

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, wrzesień 2020

nr 9 (280) 2020

W OCZEKIWANIU NA BEATYFIKACJĘ PRYMASA WYSZYŃSKIEGO



Prymas Wyszyński w naszym kościele

Prymas Tysiąclecia a Powstanie Warszawskie

Mało kto wie, że ks. Stefan Wyszyński miał swój udział w Powstaniu Warszawskim. Gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie, znajdował się w Łaskach. Wspierał żołnierzy walczących w kampinoskich oddziałach, pełniąc funkcję kapelana AK okręgu wojskowego Żoliborz-Kampinos. Działał pod pseudonimem Radwan III, pełnił też funkcję kapelana szpitala.

Pod koniec walk, mieszkający w Łaskach przyszły kardynał Stefan Wyszyński zobaczył na niebie chmurę wirujących kartek niesionych przez wiatr od strony płonącej stolicy. Na jednej z nich został niedopalony środek, a na nim słowa: „**Będziesz miłował**”. Ks. Wyszyński zaniósł karteczkę do kaplicy, pokazał siostrze i powiedział: *Nic droższego nie mogła nam przysłać ginąca stolica. To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament... Będziesz miłował...*

W homili wygłoszonej 3 sierpnia 1960 roku w Łaskach z okazji rocznicy Powstania Warszawskiego o figurze Chrystusa sprzed kościoła pw. Świętego Krzyża w Warszawie mówił tak: *Na warszawskim bruku zburzonego miasta – zamienionego w popioły i zgłiszczą – pozostał Chrystus. Obalony wprawdzie, niemocny, leżący na swym krzyżu, ale dłońmi pokazujący zburzonej Stolicy niebo, aby nie przestała wierzyć, iż może się odrodzić. **Jednego tylko potrzeba – nadziei! Sursum corda – w górę serca!***

(na podstawie: www.prymaswyszynski.pl)

Polska jest jednością, Polska jest całością, Polska jest jednym sercem, Polska jest jednym ramieniem. Polska jest jak wielka rodzina, wspaniała Bożą mocą i siłą przedziwną. Polska jest zespolona nie jednym węzłem, nie parcianym powrozem, Polska jest zespolona sercem wiary. Jej siłą jest wiara Chrystusowa! Jej jednością jest moc nadprzyrodzonej łaski Bożej! Jej nadzieją niezłomną jest pragnienie katolickiej Polski, Chrystusowej Polski! luty 1949

Trzeba zdać sobie sprawę, że idzie o zbawienie człowieka. Jeżeli najlepsze ustroje, największe wysiłki ludzkie nie zdołają nigdzie, na całym globie dać pełni szczęścia, trzeba wrócić – to nie jest jakieś „retro społeczno-gospodarcze” – do człowieka. Trzeba dostrzec, zrozumieć i zbawiać człowieka! To właśnie czyni kościół. styczeń 1978

Nie ma takiej władzy świeckiej, która mogłaby od nas wymagać, abyśmy wyrzekli się dorobku kultury chrześcijańskiej w naszej ojczyźnie i poddali nasze życie oraz wychowanie dzieci i młodzieży eksperymentom, których wynik jest szkodliwy. maj 1973

PORZĄDEK NIEDZIELNYCH MSZY ŚWIĘTYCH PO WAKACYJNEJ PRZERWIE

Od niedzieli, 6 września br. niedzielne Msze Święte odprawiane będą wg porządku sprzed wakacji, czyli o godz.: 7³⁰, 9⁰⁰ (z udziałem młodzieży), 10³⁰ (z udziałem dzieci) oraz o godz. 12⁰⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰.

Przypominamy jednocześnie o reżimie sanitarnym, jaki obowiązuje w naszym kraju w związku z panującą epidemią (zachowanie dystansu społecznego i maseczki).
Zapraszamy! red.

Czcigodny Księżu Proboszczu,

„Gdy Bóg powierza duszy jakąś misję,
daje jej również wszystkie łaski i pomoce
potrzebne do wypełnienia tej misji.
On nigdy nie daje mniej, niż trzeba”.

bł. Jakub Alberione

Zatem, do pełnienia Twojej – czi-
godny Księżu – misji, niech Cię dobry
Bóg obdarza zdrowiem, wytrwałością
i zapalem w pokonywaniu codziennego
trudu kapłańskiego; pokojem ducha i spo-
kojem w podejmowaniu każdego wysiłku.
Niech miłość i życzliwość parafian zawsze
będzie odpowiedzią na Twój uśmiech
i dobre słowo, których nie żałujesz nikomu.

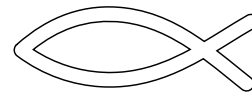
„Nie bój się więc ani nie przerażaj,
gdyż dokądkolwiek pójdziesz,
jest z Tobą Pan, Bóg Twój” (Joz 1, 9)

Tego wszystkiego w dniu Imienin życzy
redakcja MK



Katolicki SAVOIR-VIVRE

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



POSTAWA STOJĄCA

Postawa stojąca oznacza
szacunek wobec Boga,
a także mówi o godności człowieka

Gdy ktoś wchodzi do pomieszczenia,
gdzie przebywamy, to wstajemy, aby
okazać mu szacunek. Tak samo postawa
stojąca w liturgii oznacza przede wszystkim
szacunek wobec Boga i jest to podstawo-
wa postawa liturgiczna. Warto tu przypo-
mnąć, że zarówno w tradycji żydowskiej,
jak i chrześcijańskiej pierwszych wie-
ków, poza szczególnymi nabożeństwami
o charakterze pokutnym, nie praktykowano
pozycji klęczącej. Nawet sobór w Nicei
w 325 roku ogłosił, że w okresie wielkanoc-
nym nie powinno się klękać, lecz wszelkie
modlitwy do Boga zanosić w postawie
stojącej. Poza tym postawa stojąca jest
wyrazem gotowości; mówi, że jesteśmy
gotowi, aby iść i wypełnić wolę Boga, aby
iść i głosić Dobrą Nowinę wszelkiemu
stworzeniu. Postawa stojąca mówi też
o godności człowieka. Oto ja, człowiek
wolny – wyzwolony nie tylko z zewnętrznej
niewoli, ale przede wszystkim z niewoli
grzechu, posiadający godność dziecka
Bożego, przyjaciela Jezusowego. Nie nazy-
wam was sługami, lecz przyjaciółmi (por.
J 15, 14-15) – nie jestem już niewolnikiem,
ale synem z woli Bożej (por. Ga 4, 7).
Doceniając ten akt Bożej miłości wobec
nas, dumni, choć bez pychy, stajemy przed
naszym Bogiem, naszym Ojcem. Wresz-
cie postawa stojąca to również postawa
gotowości, tak i my jesteśmy gotowi na
przyjście Jezusa w chwale; jesteśmy gotowi
i z nadzieją na Niego czekamy. *cdn.*

Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafał
oprac. ep

Myśl miesiąca

„Niechaj nie będzie takiego dnia,
w którym będzie się nie modlili
choćby trochę”

św. Jan Paweł II

Śpiewajcie Panu, błagostawcie Jego imię,
z dnia na dzień głoscie Jego zbawienie!
Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów,
Jego cuda – wśród wszystkich ludów!

(Ps 96, 2-3)



Z ŻYCIA PARAFII

• W sierpniu br. gablotę wotywną w Kaplicy
MB ubogacił – przyznany przez Prezydenta
RP Andrzeja Dudę – Brązowy Krzyż Zasługi,
który w cieniu kaplicy Matki Bożej Często-
chowskiej – jako wotum przynależności do
parafialnej wspólnoty – złożył wyróżniony
Andrzej Adamski.



• Wymieniona została wolnostojąca ga-
blota do ogłoszeń i informacji. Nowa jest
estetyczna, wykonana z trwałych materia-
łów i oświetlona.



Zachęcamy wszystkich do zapoznawania
się z umieszczanymi w niej ogłoszeniami
i aktualnymi informacjami.

• Od września biuro parafialne ponownie
czynne w każdą środę od godz. 16.

red.

KALENDARIUM MIESIĄCA

Wrzesień 2020

- 1 IX – 81. rocznica wybuchu II wojny
światowej.
Dzień modlitw o Ochronę Stworzenia.
Pierwszy wtorek m-ca. Adoracja
Najświętszego Sakramentu od
godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰, zakończona
Apelem Jasnogórskim
- 3 IX – wspomnienie św. Grzegorza
Wielkiego – papieża i dra Kościoła.
Pierwszy czwartek m-ca
- 4 IX – pierwszy piątek m-ca
- 5 IX – pierwsza sobota m-ca.
Nawiedzenie chorych i niepełno-
sprawnych od godz. 8³⁰
- 6 IX – **23. niedziela zwykła**
- 8 IX – Uroczystość Narodzenia NMP oraz
NMP Pięknej Miłości – głównej
Patronki naszej diecezji – odpust
diecezjalny
- 13 IX – **24. niedziela zwykła**
- 14 IX – Święto Podwyższenia Krzyża
Świętego
- 15 IX – wspomnienie NMP Bolesnej
- 16 IX – wspomnienie św. Korneliusza
– papieża oraz Cypriana – bpa
i męczennika
- 18 IX – Święto św. Stanisława Kostki –
zakonnika, Patrona Polski
- 20 IX – **25. niedziela zwykła.** Dzień Środ-
ków Społecznego Przekazu
- 21 IX – Święto św. Mateusza – Apostoła
i Ewangelisty
- 23 IX – wspomnienie św. o. Pio z Pietrel-
ciny – prezbitera
- 27 IX – **26. niedziela zwykła**
- 28 IX – wspomnienie św. Wacława –
męczennika
- 29 IX – Święto Świętych Archaniołów:
Michała, Gabriela i Rafała
- 30 IX – wspomnienie św. Hieronima –
prezbitera i dra Kościoła. *red.*



Z ŻYCIA DIECEZJI

• Decyzją Biskupa Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej, syn naszej parafii ks. Łukasz Boruch powołany został na stanowisko prefekta w Zespole Szkół Katolickich Pomniku Jana Pawła II w Bydgoszczy. Ks. Łukaszowi życzymy opieki Trójcy Świętej. *red.*

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

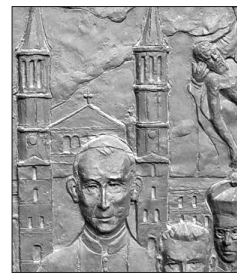
BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – Wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



Marsz do Matki...

...która uczy nas miłości, wiary i nadziei; która nas tak kocha, że godzi się na każde cierpienie, choć jest Królową. Jako nasza Matka jest nam bardzo bliska, rozumie odruch każdego serca i nieustannie napominając, wytrwale prowadzi nas do Swego Syna, powtarzając, jak niegdyś w Kanie: *Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Taki marsz miał miejsce 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Z kościoła księża kapucynów, ze śpiewem na ustach, wyruszyły kobiety, niosąc baner z wizerunkiem Matki Bożej Pięknego Miłości. Czuły, jakby

stanęły pod Jej sztandarem w walce o sprawy Boże w naszym mieście, w naszej Ojczyźnie. A być wiernym Maryi – znaczy być wiernym Chrystusowi i Jego świętemu Kościołowi.

W tym samym czasie z kościoła ojców jezuitów wyszli panowie, podążając w milczeniu za kapłanem niosącym monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Oni również podążali w tym samym kierunku, czyli na Stary Rynek, gdzie obie grupy wspólnie odśpiewały Bogurodnicę.

Od tego momentu Maryja wraz ze Swym Synem poprowadziła uczestników obu marszów do katedry, gdzie u Jej Stóp złożono zapisane wcześniej intencje. Ksiądz proboszcz wyraził radość z obecności

tytu osób, zaznaczając, że pragnieniem przebywającego w tym miejscu niegdyś kardynała Stefana Wyszyńskiego było, by to miejsce dla bydgoszczan było sercem serc. Podkreślił, że po raz pierwszy w marszu uczestniczyły kobiety, bowiem do tej pory tradycją był tylko marsz mężczyzn. Następnie odbyło się krótkie nabożeństwo ku czci MB Pięknego Miłości, która jest źródłem nadziei pozwalającej przetrwać wszystko. Dlatego powinniśmy być Panu Bogu wdzięczni za dar Maryi, która nas tej wdzięczności nieustannie uczy. Doniosłe spotkanie uczestników marszu do Matki zakończono Apelem Jasnogórskim.

Barbara



ODPUST W KATEDRZE

31 sierpnia – w rocznicę konsekracji Kościoła – rozpoczynają się dni modlitw przed odpustem ku czci MB Pięknego Miłości. W kolejne dni na modlitwę zaproszone są różne grupy – ruchy i wspólnoty przygotowujące (szczegółowy wykaz znajduje się na stronie internetowej diecezji bydgoskiej), a w ostatnim dniu – 7 września – księża jubilatów. Modlitewne przygotowania zwińczą nieszpory kapłańskie.

Główne uroczystości odpustowe odbędą się we wtorek 8 września. Msze św. o godzinie 10⁰⁰, 12⁰⁰. SUMA ODPUSTOWA o godzinie 18⁰⁰. *red.*



Adoracja
Najświętszego Sakramentu
w godz. 18³⁰ – 19³⁰

**Witamy Cię, Panie Jezu obecny
w Najświętszym Sakramencie**

W najbliższych tygodniach modlić się będziemy z mieszkańcami ulic:

- **10 września**
Szubińskiej
- **17 września**
Czarneckiego



**Jeśli masz w sobie Jezusa,
to działasz jak żywa monstrancja**



21 września przypada święto Świętego Mateusza. W naszym kościele czterech ewangelistów – w tym św. Mateusza – widzimy na polichromii w nawie poprzecznej (patrz foto poniżej).

Wynikające z konstrukcji sklepienia, cztery równe płaszczyzny były inspiracją dla artysty malarza p. Marcinkowskiego, żeby właśnie w tym miejscu ewangelici przemawiali do nas, także poprzez symbolikę przypisaną każdemu z nich.



Na sklepieniu nawy poprzecznej widnieją w czterech polach na szafirowym tle postacie ewangelistów doskonałe w rysunku i w kolorach: św. Mateusz, św. Marek, św. Łukasz i św. Jan. Poznać ich możemy po symbolach. Postać z twarzą ludzką wyobraża św. Mateusza, którego Pan Jezus powołał z urzędu celnika. Ma on za symbol postać z twarzą ludzką, ponieważ zaczyna swoją ewangelię od opisanie człowieczeństwa Zbawiciela. (...) Słowa Przedwiecznego czterech ewangelistów przynieśli światu w swoich czterech ewangeliach, radosną nowinę, czyli opis żywota i Boskiej nauki Zbawiciela, który otworzył nam wszystkim niebo – tak o tej polichromii w kronice pisał proboszcz, ks. M. Skonieczny.

Święty Mateusz jest autorem pierwszej Ewangelii. Warto w tym miejscu zastanowić się, **jak to jest z naszym czytaniem Pisma Świętego?** Często podajemy tyle argumentów, że nie ma czasu, że za trudne, ale właśnie z niego czerpiemy wiedzę o słowach wypowiedzianych przez samego Jezusa. Za sprawą opisów przenosimy się też w realia tamtych czasów i niejako „dotykamy” miejsc, w których Jezus przebywał i nauczał.

Pismo Święte – koniecznie zawsze z imprimatur (oficjalna zgoda Kościoła katolickiego na druk) jest dostępne na wyciągnięcie ręki i to zarówno drukowane tradycyjnie na papierze jak i na nośnikach elektronicznych – więc **wystarczy tylko chcieć!**

Alina

Słyszałam w kościele

Słyszałam o skale, na której trwa budo-
wa. Skala jest najważniejsza. Bo przecież
nie od komina zaczęłam stawiać mój dom,
mój Kościół, mój honor, moją tożsamość,
nie od wiechy na kalenicy i nie od dymu
ulatującego z wiatrem. Najpierw muszę
popatrzeć pod nogi. To tam znajdę miej-
sce, od którego zdołam się odbić w stronę
Nieba. To na mnie opierają się ci, którzy
też chcą wejść do Nieba po swoją nagrodę.
Wspólnie walczymy o wieczność, to nie
byle co. Stawiamy rusztowanie, dokładamy
drabiny i staramy się nie patrzeć w górę,
żeby nie zakreśliło nam się w głowie.

Jezus na skale postawił Kościół. Taki,
jaki chciał. Taki, jaki uznał za dobry dla nas.
Ja tylko mam być szczeblem drabiny, kawał-
kiem, który sam nic nie znaczy w tej trudnej
i czasem zbyt skomplikowanej układance.

Oceniam Kościół po elementach, które
tylko Pan jest w stanie złożyć w całość,
które tylko On widzi z boskiej perspektywy.
Czasem się buntuję, nie rozumiem, dla czego
któryś bardzo ważny fragment odstaje,
trudno wytłumaczyć jego sens w tym całym
budowlanym bałaganie. Dlatego, kiedy się
gubię, proszę Boga o wiarę. Niekiedy mogę
tylko zaufać, że wszystko jest po coś.
Bywa, że trzeba się schylić i pozbierać to,
co popsuł jakiś majster. Wydawał się kie-
rownikiem, okazał partaczem. Nie szkodzi.
Buduję na skale. Błogosławionej Skale,
którą wybrał Chrystus. **Błogosławionym
jesteś Szymonie, synu Jony** (Mt 13, 17).

Zawsze wtedy, gdy czuję się zawiedziona,
kiedy to, co dotąd budowałam, zawala
się nie tylko z mojej winy, usiłuję sobie
przypomnieć, kto jest kierownikiem mojej
budowy. **Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga
żywego** (Mt 13, 16). Ty wiesz, co robisz.
Ja tu tylko gwoździe podaję.

mj

Mój Patron

24 września

Błogosławiona Kolumba Janina Matylda Gabriel, zakonnica.

Ksiądz Jan Śledzianowski w swojej książce pod tytułem: „Polscy błogosławieni i święci w walce o wolność i godność narodu” napisał: „A że niosła lampę płonąca i weszła do grona świętych, Jan Paweł II, podczas uroczystej Mszy świętej w Bazylice Watykańskiej, dokonał beatyfikacji siostry Kolumby Gabriel 17 maja 1993 roku, a wspomnienie liturgiczne przypada na 24 września.”

Kim była ta błogosławiona? Jako Janina Matylda urodziła się 3 maja 1858 r. w Stanisławowie, w rodzinie szlacheckiej. Ojciec – Rudolf Gabriel i matka – Agnieszka Rawska wychowali ją w głębokiej wierze. W dzieciństwie interesowała się malarstwem, muzyką i tańcem, a mając lat 11 rozpoczęła naukę w szkole sióstr benedyktynek klauzurowych we Lwowie. Tam ukończyła seminarium nauczycielskie i mogła uczyć religii. Podjęła

więc pracę w szkole państwowej we Lwowie, a następnie w seminarium nauczycielskim u benedyktynek. Na przestrzeni lat nauki, potem pracy, kształtowało się w niej powołanie.

W wieku 23 lat wstąpiła do klasztoru benedyktynek, przyjmując imię Kolumba, a 6 sierpnia 1882 roku złożyła uroczystą profesję. Wyróżniała się wielkim umiłowaniem modlitwy, czystością serca i ogromną wrażliwością na potrzeby bliźnich. Cieszyła się zaufaniem wspólnoty, co spowodowało, że w roku 1889 powierzono jej kolejno urząd: przeorszy klasztoru we Lwowie, w 1894 – mistrzyni nowicjatu, a w 1897 – ksieni. Kolumba wspomagała każdego, kto zapukał do bram klasztoru z prośbą o pomoc. Wszystkim służyła z wielką miłością i oddaniem, gorliwością i odpowiedzialnością. W wieku 42 lat, za zgodą arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, Kolumba opuściła zakon i udała się do Rzymu. Tam spotkała u sióstr nazaretanek Marię Franciszkę Siedliską – przyszłą błogosławioną, która

ją przygarnęła. Jednakże Kolumba tęskniła do życia benedyktyńskiego i w 1902 roku otrzymała pozwolenie na wstąpienie do klasztoru benedyktynek w Subiaco. Po roku wróciła do Rzymu, gdzie, za radą kierownika duchowego, podjęła pracę jako katechetka i opiekunka nad chorymi i ubogimi. Założyła Dom Rodzinny dla młodych, biednych robotnic, zapewniając im mieszkanie, utrzymanie i rozwój życia duchowego. Jej praca i szeroka działalność charytatywna znalazły uznanie i szacunek w wyższych sferach życia społecznego w Rzymie, skąd uzyskała wsparcie. Zgromadziła również grupę dziewcząt, które bezinteresownie pomagały jej w niesieniu pomocy opuszczonym. Razem z nimi założyła instytut życia konsekrowanego, który był początkiem działalności Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek od Miłości o charakterze kontemplacyjno-czynnym,

cd. na stronie 5

WIELKA TAJEMNICA WIARY PORA SIĘ OBUDZIĆ...

Trafiłem ostatnio na książeczkę pt. „Nocne Rozmowy o Eucharystii” autorstwa Sławomira Zatwardnickiego. Zaciekał mnie dialog, jaki autor przedstawił na wstępie:

Dzień dobry, widzę, że wracasz ze Mszy świętej? Tak, tym razem jeszcze tak...

O, co ja słyszę: «tym razem»? A następnym już nie? Nie wiem, czy chcę o tym rozmawiać.

Nie musisz. Po prostu zastanawiam się, czy to ma sens?

To, czyli co? Chodzenie tydzień w tydzień na nudną Eucharystię, która niewiele zmienia w moim życiu.

A kto ci każe iść do kościoła? Następnym razem zostań w domu. O, myślałem, że zaraz usłyszę drugie kazanie.

Do tej pory bywałeś w kościele jedynie z przyzwyczajenia, pora się obudzić.

No właśnie, czy to ostatnie, przytoczone zdanie nie dotyczy przypadkiem niektórych z nas „chodzących do kościoła”? My jednak jako ochrzczeni wyznawcy Chrystusa, wcale nie jesteśmy zobowiązani do „chodzenia do kościoła”. My, przyjmując sakrament chrztu świętego, jesteśmy zobowiązani do **uczestniczenia** w Liturgii Eucharystycznej w każdą niedzielę i wyznaczone uroczystości...

Podczas Eucharystii na ołtarzu chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, żeby przypomnieć nam, że między Bogiem i człowiekiem zostało zawarte Nowe Przymierze. Przymierze, które dla każdego z nas odnawia się właśnie podczas Najświętszej Ofiary.

Jezus, ofiarowując swoje ciało i przelewając za nas krew, uświadamia nam, że to On jest Ofiarą i Znakem tego Przymierza. Gdy Chrystus ustanowił w Wieczerniku sakrament Eucharystii, wyraźnie podkreślił: *...to czyńcie na moją pamiątkę* (Łk 22, 19). W każdej Eucharystii Chrystus oddaje za nas na nowo Swoje życie, przelewa swoją

Krew i przypomina nam, jaką cenę ma zawarte z nami przymierze. Chrystus nie tylko nam przypomina, jakie są warunki zawartego z Nim przymierza, ale daje każdemu z nas samego siebie jako moc do wypełnienia tych warunków.

Myślę, że wszyscy znamy ten fragment Ewangelii, który mówi o cudownym rozmnożeniu chleba przez Pana Jezusa. Jezus uczynił ten cud po to, aby ci, którzy słuchali Jego słowa na pustkowiu nie ustali w drodze powrotnej do swoich domów. On pragnął, aby uczestniczący w spotkaniu z Nim otrzymali nie tylko światło Bożego Słowa, ale i moc potrzebną do życia zgodnego z treścią tego Słowa. Taki jest sens naszego udziału w Eucharystii, **bowiem w niej jesteśmy karmieni zarówno Słowem jak i Ciałem Chrystusa**. Jeżeli będziemy tego świadomi, to nie zapytamy, dlaczego mamy iść na Mszę Świętą, a z utęsknieniem oczekiwać będziemy uczestnictwa w niej. Wszyscy przecież potrzebujemy Jezusowego światła i mocy, która kryje się pod nikłymi postaciami chleba i wina, w których, jak wierzymy, obecny jest żywy Chrystus. Czy zawsze o tym pamiętamy?

Po wyjściu z Egiptu, Żydzi wędrując przez pustynię z radością przyjęli mannę jako pokarm zesłany przez Boga. Po jakimś czasie jednak zaczęli narzekać i szemrać: *nie ma chleba ani wody, uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny* (Lb 21, 5).

A może i my dzisiaj powinniśmy zadać sobie pytanie, czy przypadkiem nie odnosimy się tak do Eucharystii? Czy nie ma w nas narzekania na nudne, naszym zdaniem, kazania, czy nie mówimy: „uprzykrzyłeś się nam Panie Jezu”, bo ciągle taki sam „nikły pokarm”, ci sami ludzie wokół nas? „My, ludzie dwudziestego pierwszego wieku, mamy większą już świadomość i nie wystarcza nam ten „marny opłatek”, my chcemy tego, co proponuje świat, jesteśmy Europejczykami, a nowoczesna Europa ma swoje «własne wartości» i my nie możemy z nich nie korzystać!”

W tych «wartościach» nie ma niestety miejsca ani dla Boga, ani dla Kościoła!

A Jezus mówi: *to Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do*

Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie (J 14, 6). Wierzymy, że Jezus zmartwychwstał i żyje w Swoim Słowie i w Swoim Ciele, że jest obecny wśród nas i pragnie naszego zmartwychwstania, naszego zbawienia.

W ostatnim czasie internet obiega zdjęcie przedstawiające siedzącego przed tabernakulum psa z następującym tekstem:

„Ten pies jest wyszkolony do wyszukiwania osób zaginionych, np. pod gruzami. Kiedy pies znajduje kogoś żywego, ma usiąść i pozostać w takiej pozycji. Wprowadzony do kościoła, skierował się pod tabernakulum i usiadł. Co znaczy: **znalezłem, tutaj jest ktoś żywy...**”

Oprac. Tadeusz S.

WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY



TABERNAKULUM to temat tegorocznego wakacyjnego konkursu fotograficznego. Jednym wakacje się kończą, inni dopiero je zaczynają. Trasę letnich spacerów i wędrowek zawsze można wytyczyć tak, aby wstąpić do kościoła, gdzie w tabernakulum czeka na nas Chrystus. Zawsze mamy za co dziękować.

Na zdjęcia konkursowe z krótką informacją, skąd pochodzą fotografie, czekamy do 15 września. Zdjęcia – jak co roku – zostaną zamieszczone w adwentowym numerze naszego Miesięcznika Kościelnego i tradycyjnie na planszach w bocznej nawie kościoła.

red.

Mój Patron cd. ze strony 4

kierujące się regułą św. Benedykta: *ora et labora* – modlitwa i praca. W 1925 roku Zgromadzenie zatwierdził wikariusz Rzymu, a siostry rozpoczęły działalność wychowawczą i charytatywną w bardzo wielu miastach włoskich. Matka Kolumba swą doczesną pielgrzymkę od Stanisławowa, poprzez Lwów i Wieczne Miasto zakończyła 24 września 1926 roku w opinii świętości. Miała 68 lat.

Opr. Barbara

Papież Franciszek do Polaków

audyencja generalna 12 sierpnia 2020 r.

Serdecznie pozdrawiam polskich wiernych. W szczególny sposób towarzyszę w myślach i modlitwie setkom pielgrzymów, którzy z Warszawy, Krakowa i z innych miast w Polsce wędrują pieszo na Jasną Górę, do Sanktuarium Czarnej Madonny. Ta pielgrzymka, odbywana z należytą ostrożnością, konieczną w sytuacji pan-

demii, niech będzie dla was wszystkich czasem refleksji, modlitwy i braterstwa w wierze i w miłości.

15 sierpnia przypada stulecie historycznego zwycięstwa wojsk polskich, zwanego „Cudem nad Wisłą”, które wasi przodkowie przypisywali interwencji Maryi. Dzisiaj niech Matka Boża pomoże ludzkości zwyciężyć koronawirusa, a wam, waszym rodzinom i całemu narodowi polskiemu niech zapewni obfitość łask.

Z serca wam błogostawię!

Rok 2020

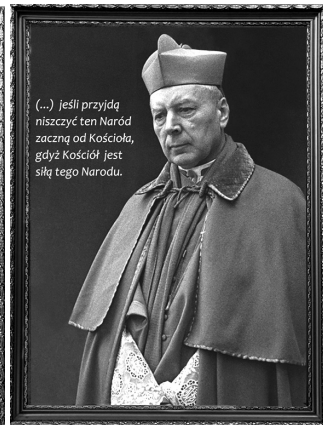
100-lecie urodzin
św. Jana Pawła II

Beatyfikacja
Stefana Kardynała
Wyszyńskiego
Prymasa Polski

Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody (...) Chrystus wzywa was do rzeczy wielkich! Nie sprawcie Mu zawodu...
św. Jan Paweł II

Któż będzie nas szanował, jeśli sami siebie nie uszanujemy? Poważanie zyskujemy własnym życiem i czynami...

Czcigodny sługa Boży
Stefan kardynał Wyszyński



Droga Wielkiego Piątku

Jego życie – jak sam to określił – było zawsze drogą Wielkiego Piątku. U schyłku życia, Prymas Wyszyński zapisał w notatkach: „Rozpoczyna się *via dolorosa* (droga cierpienia) wśród przyjaciół Hioba. Dzień dla mnie doniosły, wydaje mi się, że jest to *initium finis* (początek końca)”.

Wiele wcześniej *Non possumus* stało się powodem trzyletniego uwięzienia, a tym samym oderwania Pasterza od wiernych.

Ograniczano ks. Prymasowi kontakty z najbardziej potrzebującymi, również w naszej parafii. Na początku lat 50. – jak podaje p. St. Błazewski, świadek wydarzeń – zabroniono spotkania z cierpiącymi – chorymi w szpitalu przy ul. Seminarnej. Zatrzaśnięto bramy, ale to nie ograniczyło modlitwy ks. Prymasa oraz dzielnego Proboszcza parafii Świętej Trójcy wraz z kapłanami i wiernymi pod bramą.

To tylko przykłady sytuacji, o których Prymas Tysiąclecia pisał: „radości nie są przeznaczone dla mnie”. Jakże szkoda, że odłożono oczekiwaną uroczystość beatyfikacji

Niekoronowanego Króla Polski, jak o ks. Prymasie Stefanie Wyszyńskim mówimy od chwili Jego pogrzebu.

Andrzej Adamski



Przed zatrzaśniętą bramą szpitala w Bydgoszczy

Piesza bydgoska pielgrzymka na Jasną Górę

16 Diecezjalna Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę rozpoczęła się Mszą Świętą, której przewodniczył biskup Tyrawa. Pątnicy – w tym nasza biała-żółta grupa, której przewodniczył ks. Piotr Książkiewicz – zmierzali w tym roku do częstochowskiego sanktuarium w dwóch wymiarach: sztafetowo oraz duchowo.

Pieszą pielgrzymkę tworzyło 9 grup. W każdej z nich jednego dnia szedł kapłan oraz pięciu nowych pątników, którzy codziennie dojeżdżali autokarem. W sumie w ciągu 11 dni w sztafecie przeszło około pół tysiąca pątników. W pielgrzymce w formie duchowej zgłosiło swój udział ponad tysiąc osób.

Wszystkim towarzyszyło hasło: „**Wielka tajemnica wiary**”. Jak powiedział przewodnik pieszej pielgrzymki bydgoskiej ks. Krzysztof Klóska – w nowych realiach i obostrzeniach sanitarnych, chętnych do pielgrzymowania było dużo więcej, niż pozwalały na to zasady pielgrzymki. Mimo „inności” tegorocznej pielgrzymki, życzliwość, z jaką pątnicy spotykali się po

drodze, była taka sama, jak w latach ubiegłych. Nie brakowało naprawdę niczego, bo wszyscy gospodarze, którzy pojawiali się wokół pątników, bardzo o nich dbali. Nie było ani jednego miejsca zamkniętego. Były obostrzenia związane z pandemią, ale nie zamknęło to ludzkich serc, i to jest chyba najważniejsze. Pielgrzymi dotarli na Jasną

Górę w piątek 31 lipca. Niezwykłe wrażenie robiła czołówka pielgrzymki – tylko dwóch kapłanów i rodzina z małym dzieckiem samotnie wkraczali na jasnogórski plac. Dopiero za nimi, w alejach uformowała się ponad 200-osobowa grupa pielgrzymów duchowych i tych, którzy w tym dniu pielgrzymowali przez jeden, wybrany dzień.
red.



Informacja na podstawie www.diecezja.bydgoszcz. Zdjęcia: Marcin Jarzembowski/Wiesław Kajdasz

Wy wielcy, Święci Aniołowie, zostaliście nam dani przez Boga ku naszej ochronie i pomocy, błagamy was w imię Boga Trójjedynego, spieszcie nam z pomocą.

*Święty Michale Archaniele!
Wspomagaj nas w walce,
a przeciw niegodziwości
i zasadzkom złego ducha
bądź naszą obroną.
Oby go Bóg pogromić raczył,
pokornie o to prosimy,
a Ty, Wodzu niebieskich zastępów,
szatana i inne duchy złe,
które na zgubę dusz ludzkich
po tym świecie krążą,
mocą Bożą strć do piekła.*

Amen

Radość wielka!

W cieniu wieży Trójcy Przenajświętszej – tuż obok pierwszej bydgoskiej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej – wzrastał i angażował się w parafialnej wspólnoty, aż dojrzał do pójścia za Chrystusem i Jego Matką.

Został Paulinem, a po latach wybrano go na II podprzeora klasztoru na Jasnej Górze, ołtarza Ojczyzny naszej, Matki Bożej Królowej Polski.

Jakże to wyjątkowo ważne! W tym miejscu bije serce narodu, przewija się historia, tu był wielokrotnie św. Jan Paweł II, Stefan kard. Wyszyński. Rok 2020 – to setna rocznica powrotu Bydgoszczy do Macierzy, stulecie urodzin naszego papieża św. Jana Pawła II i setna rocznica „Cudu nad Wisłą”.

Ojcie Marcinie, drogi Marcinie, Bożych sił życzymy Tobie – niech nam błogosławi i sprzyja ze Synem swoim Panna Maryja.

AA



Święcenia kapłańskie 2002 r.

DUCHOWE ZAGROŻENIA NAWIEDZONE MIEJSCA (1)

Od samego tytułu już zawiąło grozą. Pewnie słyszeliśmy opowieści o domach, w których straszło czy miały miejsce różne dziwne sytuacje. Być może zostały one jedynie przypisane wyobraźni twórców horrorów albo zaszufladkowane jako historyjki dla niegrzecznych dzieci, żeby je postraszyć. Trudno stwierdzić, ile w nich było prawdy, a ile fantazjowania. Jednak faktem jest, że **takie miejsca rzeczywiście istnieją.**

Z wieloma historiami domów, mieszkań czy innych miejsc, w których działa się trudne do wyjaśnienia rzeczy, mieli do czynienia księża egzorcysty, którzy niejednokrotnie byli „ostatnią deską ratunku” dla osób doprowadzonych niemal do obłędu. Te niepokojące incydenty dotyczyły także różnych przedmiotów, a czasami roślin albo zwierząt.

Wśród tych niewytłumaczalnych zjawisk fizycznych można wymienić m.in. pojawianie się dziwnych hałasów (kroki, stukania, skrzypienie drzwi, chichot, krzyki, wycie psów, tajemnicze odgłosy itp.), samoistne przemieszczanie się przedmiotów (przesuwanie szaf, odrywanie się obrazów ze ścian, otwierające się szuflady, unoszące się krzesła itp.), nagłe psucie się urządzeń technicznych, zapalanie i gaśnięcie świateł, zatrzymywanie zegarów, tajemnicze plamy, cienie, zmiana kolorów lub znikanie różnych rzeczy, lejąca się woda (lub inna ciecz), samozapłony, mgła, zapachy niewiadomego pochodzenia, duże ilości insektów, powiewy zimna, poczucie ciężkości w pobliżu, dotyki (niekiedy pozostawiające ślady na ciele), pojawiające się postacie i wiele innych sytuacji, a wszystko to wydarza się wbrew wszelkim prawom fizyki.

Jeżeli nie można znaleźć naturalnych przyczyn takiego stanu rzeczy ani nie jest to czyjaś wybujała wyobraźnia, to **odpowiedzi powinniśmy szukać w świecie duchowym.**

Ojciec Gabriel Amorth pisał, że *istnieje taka możliwość, że został zakażony dom, ale częściej jest tak, że mieszka w nim osoba pozostająca pod wpływem złego ducha i cały dom to odczuwa. Gdy zostaje uzdrowiona osoba, ustają dziwne fenomeny* („Egzorcysty i psychiatry”).

Powodem różnych tajemniczych zjawisk – jak pisze ks. Francesco Bamonte (egzorcysta, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów) – mogą być:

- uroki rzucone na dane miejsce;
- seanse spirytystyczne przeprowadzane w danym mieszkaniu;
- rytury odprawiane przez magów, którzy mieszkali w danym domu;
- okrutne zbrodnie, samobójstwa lub aborcje, jakie dokonały się w tym miejscu (...);
- pojedyncze osoby, sekty satanistyczne lub odizolowane grupy, które w tym miejscu dokonywały obrzędów przywoływania lub kultu złego ducha oraz aktów świętokradzkich i bezczeszczenia rzeczy świętych (...);
- miejsca spotkań organizacji o charakterze przestępczym;
- obecność jakiegoś przedmiotu, na który rzucono urok i który później został ukryty i odnaleziony w danym miejscu („Opętanie i egzorcyzm. Jak rozpoznać przebiegłego szatana”).

Ks. Aleksander Posacki dodaje, że wszelkie amulety, talizmany czy pamiątki z podróży przywożone jako atrakcja kulturalna (mające związek z magicznym kultem) nie pozostają bez wpływu na otoczenie. Dotyczy to również *homeopatii*. *Homeopatyczny przedmiot może być pewnego rodzaju fetyszem. Niektórzy homeopaci*

*twierdzą, że on sam „energetycznie” oddziałuje poza organizmem człowieka, a więc także w jego domu. „Zainfekowanymi miejscami” mogą być też „placówki”, w których popełniane są ciężkie grzechy. Wtedy – jak pisze ks. Posacki – **samo ich nawiedzenie, a nie tylko zamieszkiwanie w nich, może być niebezpieczne duchowo.** Są to m.in. miejsca handlu narkotykami, meliny alkoholowe, domy rozpusty, sklepy z pornografią i ezoteryczne, księgarnie New Age, niektóre kasyna oraz dyskoteki, poszczególne szkoły wschodnich sztuk walki, budynki wolnomularskie, niektóre pogańskie świątynie, miejsca niejasnych okultystycznych praktyk (joga, medytacje, uzdrowicielstwo, wróżbiarstwo) (Miesięcznik Egzorcysta 2/2016).*

Nie wszyscy jednak przyjmują taką interpretację tych zagadkowych zdarzeń. Najpopularniejsza jest interpretacja związana z hipotezą „duchów błądzących” (utożsamianych z duszami czyścownicymi). Jednak ona jest nie do pogodzenia z wiarą chrześcijańską, dusze czyścownic nie straszą, bo są już „święte” – uświadamia nam ks. Posacki.

Inną sprawą są przypadki, **gdy zmarli upominają się o modlitwę w swojej intencji lub o załatwienie niewypełnionych za życia zobowiązań.** Są takie sytuacje, gdy dusze mogą – za zezwoleniem Boga – przychodzić i prosić o modlitwę. *Jeżeli dusza prosi o pomoc, ktoś zwraca uwagę, to słyszymy np. stukanie, pukanie... To nie ma co się bać, to trzeba pomóc i to jest faska od Boga, że ktoś Ciebie będzie prosił o pomoc – wyjaśnia ks. Piotr Glas – a dzisiaj się robi sensacje. Jak widzimy, nie wszystkie „nawiedzenia” wiążą się z przejawami działalności złego ducha.*

cdn.

Opracowała Iwona S

KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

Wrzesień kojarzy nam się ze szkołą, dlatego chciałabym Wam przypomnieć pewne kwestie o przyjaźni, koleżeństwie i prawdzie. Doskonale wiemy, że nie wolno innych wyśmiewać, obgadywać czy znęcać się nad nimi w jakikolwiek inny sposób. Pytanie jednak, czy powinniśmy zawsze mówić prawdę „prosto w oczy”? Tak, ale... kłamać nie wolno – to jasne, ale prawdę można przekazać na różne sposoby. Rozważmy to na przykładzie: ktoś się ubrudził i ma plamę na ubraniu. Chcemy tej osobie powiedzieć, żeby poszła do łazienki i to zmyła, wtedy łatwiej będzie wyprać i ta osoba będzie lepiej wyglądać. Chcemy powiedzieć prawdę, żeby pomóc. Najlepiej zrobić to, gdy inni nie słyszą. Powiedz: „masz tu plamę, pomóc ci ją zmyć?” Nie należy mówić przy wszystkich, a już na pewno nie w obraźliwy sposób, na przykład „ale masz plamę, fuuuj” albo „Zobaczcie, jaką ma plamę. Brudas.” Przede wszystkim traktujemy innych tak, jak sami byśmy chcieli, żeby wszyscy nas traktowali! Wiem, że to nie jest takie łatwe, ale wierzę, że dacie radę! Powodzenia!

Chciałabym Was w tym miesiącu również zachęcić do modlitwy. Powiecie, że przecież się modlicie. To świetnie! Może jednak czas coś do tej modlitwy dodać albo trochę ją zmienić? Dlatego chciałabym Wam przybliżyć kilka rodzajów modlitwy i

kilka podziałów na rodzaje. Wiem, że brzmi skomplikowanie, ale to nie takie trudne.

Pierwszy podział na 4 rodzaje modlitwy to:

1. **Modlitwa dziękczynienia**, czyli podziękowanie Bogu za różne rzeczy, za osoby, za sytuacje
2. **Modlitwa przeproszenia** to przeproszenie Boga za popełnione grzechy i żal z powodu tych grzechów, że się nimi zrobiło Bogu przykrość
3. **Modlitwa prośby** (pewnie nasza ulubiona), gdy prosimy Boga o różne sprawy, możemy prosić o zdrowie, o dobre oceny, o to, żebyśmy się stawali coraz lepsi (na przykład w traktowaniu innych czy mówieniu prawdy w dobry sposób)
4. **Modlitwa uwielbienia** to chyba dla nas najtrudniejsza, ale kto nie lubi wyzwać. To takie trochę „dziękowanie Bogu i chwalenie Boga za to, że jest Bogiem”. Mówimy taką modlitwę uwielbienia podczas Mszy św. – „Chwała na wysokości Bogu”.

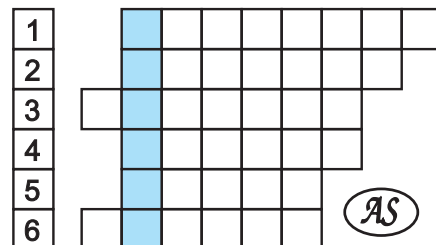
Nie trzeba zawsze używać wszystkich 4 rodzajów, ale jeśli teraz używacie np. tylko jednego czy dwóch, to może raz na jakiś czas spróbujecie innego? Modlitwa „Ojcze nasz” zawiera te wszystkie 4 rodzaje. Modląc się któryś z tych rodzajów, można używać gotowej modlitwy albo modlić się swoimi słowami, bo modlitwa to przecież też nasza rozmowa z Panem Bogiem.

Drugi podział jest łatwiejszy, bo są 2 rodzaje:

1. **Modlitwa ustna** to modlitwa, którą mówimy na głos, ustami
2. **Modlitwa myślna** to taka, którą „mówimy” w myśli, możemy też coś rozważać.

W obu rodzajach modlitwy możemy używać gotowych tekstów lub własnych słów.

W następnym (październikowym) numerze MK zamieścimy dalszy ciąg rozważań o modlitwie. A teraz, po wakacyjnej przerwie, zapraszamy Was do zabawy.



Oto hasła do rozwiązania krzyżówki:

1. Obecny miesiąc
2. Mama i tata
3. Małe dzwony
4. Stół w kościele
5. Ewangelia to ... Boże
6. Modlitwa ... bez słów.

Po wpisaniu powyższych określeń do diagramu, litery w oznaczonej, pionowej kolumnie utworzą rozwiązanie. Hasło to napiszcie na kartce, podajcie swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucicie ją do niebieskiej skrzynki na listy przy wejściu do ks. Proboszcza w terminie do dnia 15 września.

AS

W duchu Świętego o. Maksymiliana

Po raz trzydziesty pierwszy „pielgrzymi maksymiliańscy” przeszli ulicami Bydgoszczy. W tym roku przede wszystkim z wdzięczności za cud sprzed stu lat – odparcia nawały bolszewickiej nad Wisłą. Modlono się także w intencji trzeźwości Polaków. Pielgrzymka ta – to coroczne nawiązanie duchowej więzi ze świętym Męczennikiem Auschwitz – Maksymilianem Marią Kolbem, który 14 sierpnia oddał życie za współwięźnia – ojca rodziny.

Trasa pielgrzymki – jak co roku – wiodła z kościoła pw. NSPJ przy pl. Piastowskim do świątyni pw. Świętego Maksymiliana Marii Kolbego na Osowej Górze. Wzięli w niej udział także nasi parafianie.

red.



Na podstawie www.diecezja.bydgoszcz.pl. Foto Adam Juszkiewicz



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: **www.trojca.info**

Tygodniki Kościelne z lat trzydziestych dostępne są na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej www.kpbc.umk.pl